



POLICY PAPERS

Nr 11/2009

Warszawa, kwiecień 2009

Rafał CIASTOŃ

CHIŃSKIE SIŁY STRATEGICZNE

Dynamiczny rozwój zdolności militarnych Państwa Środka od dawna pozostaje tajemnicą poliszynela, mniej znanym aspektem tego zjawiska jest jednak rozwój chińskich sił strategicznych, zarówno w wymiarze ilościowym jak i (czy też może przede wszystkim) jakościowym. ChRL jako jedyny spośród krajów będących oficjalnymi członkami klubu atomowego zwiększa w ostatnich latach zdolności w tej dziedzinie. Warto przyrzeć się kondycji chińskich Strategicznych Wojsk Raketowych, tworzonej aktualnie flotyli nuklearnych okrętów podwodnych przenoszących rakiety balistyczne oraz perspektywom ich użycia w ewentualnym konflikcie zbrojnym z udziałem tego kraju.

Siły i środki

Charakteryzując chińskie strategiczne siły nuklearne należy skupić się przede wszystkim na raketach balistycznych, gdyż to one właśnie są głównym elementem triady jądrowej tego kraju.

Ponadto ICBM (międzykontynentalne rakiety balistyczne) są obecnie jedynym środkiem przenoszenia o w pełni strategicznym charakterze. Wyposażone w kopie radzieckich Tu-16 lotnictwo nie posiada tego typu zdolności, podobnie zresztą jak i marynarka wojenna - Xia, jedyny do tej pory SSBN (tym akronimem określa *boomery*, nuklearne okręty podwodne przenoszące rakiety balistyczne), który uzyskał gotowość operacyjną, nigdy nie pełnił patroli bojowych, nawet jednak gdyby je pełnił, to z pociskami JL-1 o zasięgu szacowanym pomiędzy 1000 a 1700 km, nie można by było zaliczyć go do tej kategorii.

Niemal wszystkie chińskie rakiety balistyczne, zarówno te uzbrojone w głowice nuklearne jak i konwencjonalne, zgrupowane są w Strategicznych Wojskach Rakietowych (Drugim Korpusie Artylerii), które podporządkowane są bezpośrednio Centralnej Komisji Wojskowej, czyli *de facto* prezydentowi kraju.

Do niedawna jedynym chińskim pociskiem międzykontynentalnym był przyjęty do uzbrojenia w 1981r. Dong Feng-5 (Wschodni wiatr). Może on przenosić pojedynczą głowicę o mocy ok. 3- 5 MT (megaton) na odległość 13 tys. km, z celnością ocenianą na 500 m CEP (Circular Error Probability). Dwadzieścia rakiet tego typu rozlokowanych w silosach w dwóch bazach stanowi główny element arsenału odstraszania w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. Chiny, choć do tej pory nie zdecydowały się na taki krok, dysponują technicznymi możliwościami wyposażenia swych rakiet w kilka niezależnie naprowadzanych głowic (tzw. MIRV- Multiple Independently Re-entry targetable Vehicle). Gdyby do tego doszło, to według szacunków amerykańskich ekspertów rakiet DF- 5A (obecnie używana wersja pocisku) może przenosić do trzech lżejszych ładunków.

Aktualnie wprowadzany jest do uzbrojenia pocisk DF-31A (wersja rozwojowa wprowadzanego równolegle DF- 31). Jego zasięg szacowany jest na 11 200 km, głowica ma moc 200-300 KT, średnie uchybienie kołowe waha się pomiędzy 100 a 300m. DF-31A odpalany jest z mobilnej wyrzutni kołowej, co czyni go trudnym do wykrycia, a tym samym mniej podatnym na wyeliminowanie w ramach tzw. pierwszego uderzenia. Szacunkowe dane Wspólnoty Wywiadowczej USA mówią, iż w chwili obecnej Chiny розміściły mniej niż 10 pocisków tego typu (prawdopodobnie nie przeprowadzono prób w locie, poprzestając na programie testów DF- 31), do roku 2015 zamierzają jednak dysponować 75-100 głowicami zdolnymi do osiągnięcia celów w Stanach Zjednoczonych.

Równocześnie z wyżej wymienionymi rozwijane są systemy międzykontynentalne mniejszego zasięgu (termin zaczerpnięty z opracowań amerykańskich). Wspomniany wcześniej DF-31 osiąga odległość co najmniej 7200 km, wyposażony jest w głowicę o zbliżonej mocy co jego większa wersja (prawdopodobnie jest to ten sam typ głowicy) i podobnie jak ona odpalany jest z ruchomej wyrzutni kołowej. Zbliżona jest również ich liczba- poniżej 10 szt. Ten tandem w przyszłości zastąpić ma DF-5A oraz DF-4. Chiny dysponują 17 pociskami tego drugiego typu, ich zasięg wynosi powyżej 5400

km, głowica ma moc ok. 3,3 MT. DF-4 mogą więc osiągać cele na Alasce, utrzymują także w szachu amerykańskie bazy w regionie- przede wszystkim Anderson AFB na wyspie Guam.

Drugi Korpus Artylerii posiada na swoim wyposażeniu jeszcze dwa typy rakiet balistycznych średniego zasięgu z głowicami jądrowymi – wprowadzone do uzbrojenia w 1971r. DF-3A (moc 3,3 MT, zas. 3100 km) oraz dwadzieścia lat młodsze DF-21 (200-300 KT, 2100 km). Liczba pierwszych z nich szacowana jest na 17, drugich - 55 szt. W razie ewentualnego konfliktu są one przewidywane do niszczenia celów na terytorium Korei Płd., Japonii, Indii czy Rosji.

Należy odnotować również, iż Chiny rozmieściły w rejonie Cieśniny Tajwańskiej przeszło tysiąc rakiet krótkiego zasięgu (DF-11 i DF-15), część z nich jest również uzbrojona w głowice nuklearne. Spośród siedmiu brygad tych pocisków pięć podporządkowane jest Drugiemu Korpusowi Artylerii, pozostałe dwie wojskom lądowym.

Jeśli idzie o okręty podwodne, wspomniany wcześniej Xia niedawno opuścił stocznię, w której był remontowany, jednak marynarka czeka na wejście do służby okrętów klasy Jin. Z dorocznego raportu Departamentu Stanu USA dla Kongresu na temat potęgi militarnej ChRL zniknęły pociski Ju Lang-1 (Olbrzymia Fala). Do tej pory określano je jako eksperymentalne (CSS-NX-3), obecnie nie są wymieniane w ogóle, w ich miejsce pojawiły się JL-2 (CSS-NX- , X w obu przypadkach określa pocisk w fazie prób). Wg szacunków ONI (Office of Naval Intelligence, Wywiad Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych) w chwili obecnej dwa okręty tej klasy zostały już zwodowane, trzeci jest w trakcie budowy, planowana flotylla ma liczyć do pięciu jednostek, co pozwolić ma na utrzymanie przynajmniej jednego okrętu na patrolu bojowym. Pięć jednostek oznaczać będzie 60 rakiet JL-2, o zasięgu powyżej 7200km, z głowicą podobną do znanej z omówionych wcześniej DF-31 i DF-31A (JL-2 to właśnie najprawdopodobniej morska wersja DF-31), program ich testów zakończony zostanie najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Ciekawym przykładem zastosowania pocisków balistycznych jest także nowatorski pomysł na użycie ich do zwalczania nieprzyjacielskich okrętów, przy czym podobno rakiety do tego przeznaczone (wersja DF-21, według niektórych źródeł system osiągnął już gotowość operacyjną) mają być uzbrojone w głowice konwencjonalne, co jest o tyle interesujące, iż nie wiadomo w jaki sposób Chińczycy mają zamiar zapewnić im celność wystarczająca do rażenia ruchomych celów punktowych, jakimi są okręty.

Stopień gotowości bojowej

Chińska Biała Księga dot. obronności (China's National Defense), opublikowana w styczniu 2009r., opisuje stan gotowości bojowej Drugiego Korpusu Artylerii w zależności od stopnia eskalacji konfliktu. I tak w czasie pokoju rakiety „nie są skierowane przeciwko żadnemu państwu”. Stwierdzenie to, zapożyczone z terminologii amerykańskiej, oznacza najprawdopodobniej brak

wprowadzonych współrzędnych celów, a nie stopień gotowości. Pewnym jest, że starsze pociski na paliwo ciekłe nie są nim napelnione, co do rakiet na paliwo stałe brak wiarygodnych danych, na pewno jednak głowice tak jednych jak i drugich nie są zainstalowane.

W fazie kryzysu nuklearnego pociski „przechodzą w stan gotowości do kontruderzenia, celem odstraszania potencjalnego agresora od ataku nuklearnego na terytorium Chin”. W zależności od rozwoju sytuacji wyrzutnie mobilne mogą zostać rozproszone do miejsc dyslokacji bojowej, a głowice zostają zamontowane na nośnikach. W fazie ataku nuklearnego (ChRL deklaruje, iż nie użyje broni jądrowej jako pierwsza, dlatego też nie wyróżnia tutaj fazy wojny konwencjonalnej, traktując ją przypuszczalnie jako część fazy kryzysu), „Drugi Korpus Artylerii użyje rakiet nuklearnych do przeprowadzenia zdecydowanego kontrataku przeciwko wrogowi. Może tego dokonać zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z siłami nuklearnymi innych służb (rodzajów broni, tj. lotnictwa i marynarki). Co do *boomerów*, Biała Księga opisuje ich zadania jako „strategiczne odstraszanie i strategiczny kontratak”, w czasie pokoju pełnią one rutynowe patrole, gotowość bojowa wzrasta w czasie kryzysu, aby w czasie „W” osiągnąć stan maksymalny.

„Rozwijana zdolność do kontruderzenia”, o której dokument wspomina, bez wątpienia odnosi się do pocisków JL-2. W tym miejscu należy wspomnieć, iż podobnie „rozwijane” są również możliwości bojowe lotnictwa – ma ono być zdolne do wykonywania „uderzeń precyzyjnych dalekiego zasięgu oraz projekcji siły w skali strategicznej”. Prawdopodobnie oznacza to, iż przynajmniej część bombowców H– będzie (jest?) modernizowana pod kątem przenoszenia rakiet samosterujących (*cruise*) DH-10. Niestety, kolejną nieustaloną kwestią pozostaje stopień zaawansowania prac nad tymi pociskami – do chwili obecnej rozmieszczono 20 - 30 wyrzutni wersji lądowej (liczba samych pocisków oceniana jest na 50 - 250 szt.), niewiadomo ile z nich ma zamontowaną głowicę jądrową, zasięg szacuje się na więcej niż 2000 km, wersja lotnicza raczej nie weszła jeszcze do uzbrojenia.

Należy dodać, iż poza operacyjno-strategiczną Chiny posiadają również taktyczną broń jądrową, prawdopodobnie są to zarówno głowice rakiet balistycznych (w przyszłości również samosterujących), jak i pociski artyleryjskie.

Wnioski

Podsumowując rozwój chińskich sił strategicznych należy zauważyć, iż:

- zwiększeniu ulega ilość głowic i nośników,
- rozwijane są systemy mobilne, trudniejsze do wyeliminowania dla potencjalnego przeciwnika,
- obok rakiet balistycznych pojawiają się pociski *cruise*, również w wersji lotniczej, co znacząco zwiększa możliwości bojowe sił powietrznych,
- tworzona jest flotylla SSBN, porównywalna z flotami Wielkiej Brytanii czy Francji,

- przy rozwoju systemów balistycznych bierze się pod uwagę ich możliwości w zakresie przelamywania obrony przeciwraкетowej - trwają prace nad systemami typu MIRV, MaRV (Maneuvering Re- entry Vehicle), głowice są wyposażane w szereg celów pozornych służących zmyleniu interceptorów przeciwnika - nietrudno domyślić się jaka jest przyczyna tych prac,
- rozwijane są systemy antysatelitarne (udaną ich próbą była operacja zestrzelenia starego chińskiego satelity w styczniu 2007r.), co jest oczywistym krokiem przeciwko „oczom i uszom” systemów antyraketowych potencjalnych przeciwników,

Wymienione powyżej czynniki wzmacniają efektywność odstraszenia zarówno poprzez zwiększenie zdolności przetrwania pierwszego uderzenia, jak i przez zwiększenie (uelastycznienie) możliwości użycia własnych sił, co w perspektywie może mieć wpływ na politykę ich użycia.

Rozwój nowych systemów rodzi również przed decydentami szereg nowych wyzwań, głównie w zakresie dowodzenia, tj. zapewnienia łączności z poszczególnymi jednostkami Drugiego Korpusu Artylerii oraz, co jest dla Chińczyków *novum*, z okrętami podwodnymi w trakcie rejsów.

Język używany przez autorów Białej Księgi wywołuje szereg wątpliwości. I tak na przykład w odniesieniu do roli okrętów podwodnych w jednej części dokumentu mowa jest strategicznym odstraszeniu, w innej o posiadaniu zdolności zwalczania nieprzyjacielskich okrętów nawodnych i podwodnych, stawiania pól minowych „równie dobrze jak i pewnych zdolności nuklearnego kontrataku”. Część autorów przypuszcza, iż może tu chodzić o wyposażenie uderzeniowych atomowych okrętów podwodnych (klasa Shang) w rakiety *cruise* z głowicami jądrowymi. Być może tak, być może jest to tylko opisanie tych samych zadań przy pomocy innych słów, a być może element gry dezinformacyjnej prowadzonej przez chińskich decydentów.

Chińska Republika Ludowa deklaruje, iż nie użyje broni atomowej jako pierwsza strona konfliktu „nigdy i w żadnych okolicznościach”, warto się jednak zastanowić, co taka deklaracja oznacza i na ile jest wiarygodna. Czy w razie konwencjonalnego ataku, który zagroziłby przetrwaniu państwa (lub władzy) ta polityka byłaby podtrzymywana? Wysoce wątpliwe, zwłaszcza, iż wśród chińskich oficjeli słychać głosy, że atak na instalacje jądrowe ich kraju powinien się spotkać z jądrową odpowiedzią. Chiny deklarują także, iż nie użyją broni A przeciwko państwom nie posiadającym tej broni. Jakiej zatem reakcji można by się spodziewać w sytuacji w której doszłoby do amerykańskiego uderzenia na ich terytorium z baz położonych w Japonii i Korei Płd?

Powyższe przykłady są oczywiście mało realistycznymi scenariuszami, służą jedynie uzmysłowieniu faktu, iż polityka *no-first-use* ma swoje organiczne niejako przekłamania i nie można jej absolutyzować. Jednocześnie warto zauważyć pozytywną przesłankę Białej Księgi- Chiny nie deklarują użycia broni jądrowej w odpowiedzi na atak z użyciem innego rodzaju broni masowego rażenia, zapewniają także, iż nie uwikłają się w nuklearny wyścig zbrojeń z żadnym państwem. Jednocześnie wzywają pozostałe mocarstwa jądrowe do zaprzestania badań nad nowymi typami

głowic, redukcji arsenałów i zmniejszenia roli przypisywanej broni jądrowej w ich polityce bezpieczeństwa. Nie wiadomo jednak, jak to się ma do faktu, iż Chiny postępują akurat w tych kwestiach dokładnie na odwrót...

Bibliografia:

1. *China's National Defense in 2008*, Information Office of the State Council of the People's Republic of China, January 2009, Beijing
2. *Annual report to Congress Military Power of the People's Republic of China 2008*, Office of the Secretary of Defense
3. *World Defense Almanac 2008*, Bonn 2008
4. J. Rickard, Sun Tzu, *Nuclear Weapons and China's Grand Strategy*, <http://www.ccc.nps.navy.mil/si/2008/Jul/rickardJul08.asp>
5. R. S. Norris, H. M. Kristensen, *Chinese Nuclear Forces, 2008*, *Nuclear Notebook* vol. 64, No. 3
6. H. M. Kristensen, *China Defense White Paper describes nuclear escalation*, <http://www.fas.org/blog/ssp/2009/01/chinapaper.php>
7. H. M. Kristensen, *New Chinese SSBN Deploys to Hainan Island*, <http://www.fas.org/blog/ssp/2008/04/new-chinese-ssbn-deploys-to-hainan-island-naval-base.php>
8. H. M. Kristensen *China's Xia-Class SSBN Leaves Dry Dock*, <http://www.fas.org/blog/ssp/2008/08/drydock.php>
9. U.S. Naval Institute, Report: Chinese Develop Special "Kill Weapon" to Destroy U.S. Aircraft Carriers. Advanced missile poses substantial new threat for U.S. Navy, <https://www.usni.org/forthemedia/ChineseKillWeapon.asp>
10. <http://missile.index.ne.jp/en/>

* * *

Rafał Ciastoń – Pracownik administracji rządowej, członek Zespołu Analiz Fundacji Amicus Europae, ekspert Fundacji im. K. Pułaskiego. Absolwent stosunków międzynarodowych UJ i podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW.

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆ

**Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
TEL. +48 22 622 66 33, FAX +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl**